

Na świątecznym stole

• Mięsa i drobiu nie powinno zabraknąć • Uzupełnieniem oferty — wędliny bezkarkowe

(Inf. wł.) Świąta każdemu chyba kojarzą się przede wszystkim z dobrym jedzeniem. Bo co, jak co, ale na przygotowanie świątecznego menu nie szczędzimy zwykle ani czasu, ani energii, ani pieniędzy. Taka, po prostu, jest tradycja.

Zupełnie zaś nie sposób wyobrazić sobie świątecznego stołu bez delikatowych wędlin, smakowicie przyrządzonych drobiu i wymyślnych przekąsek mięsnych. Z tego to pewnie powodu sklepy masarskie na długo przed świętami obiegane są przez klientów, zaś zakupy mięsne — także i ze względu na dość marne zaopatrzenie — należą do najbardziej chyba uciążliwych i pracochłonnych przedświątecznych zajęć. Obfitości mięsa i jego przetworów na

koszalińskim rynku spodziewać się raczej nie należy, warto jednak wiedzieć na co ewentualnie przed zbliżającym się Bożym Narodzeniem można liczyć. Z Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Koszalinie wiadomość niezbyt pocieszająca. Prawdopodobnie rozdzielniki w tym roku będą dla mieszkańców Koszalińskiego mniej łaskawe, aniżeli ubiegłoroczne. (dokończenie na str. 2)

Powstaje regionalne Towarzystwo Inicjatyw Gospodarczych

Rośnie zainteresowanie koszalińską strefą intensywnego rozwoju

(Inf. wł.) Przedstawiciele przedsiębiorstw, organizacji i instytucji związanych z rolnictwem, handlem i gastronomią, turystyką oraz rzemiosłem spotkali się wczoraj w gmachu KW PZPR w Koszalinie z kierownikami partii i stronnictw politycznych oraz prezydentem WRN. Spotkanie, które prowadził I sekretarz KW Eugeniusz Jakubaszek, poświęcone było omówieniu zadań różnych podmiotów gospodarczych, a także organizacji i instytucji, w kształtowaniu koncepcji koszalińskiej strefy intensywnego rozwoju oraz pobudzaniu do wykazywania się przedsiębiorczością.

Wojewoda koszaliński, Jacek Czayka omówił dotychczasowe działania władz tworzących warunki dla przyspieszenia rozwoju gospodarczego województwa. Szeroka oferta turystyczna, wypoczynkowa i sanatoryjna już wywołała szerokie za-

interesowanie potencjalnych partnerów zagranicznych. Potrzebne są inicjatywy terenowe wzbogacające ofertę, rozszerzające wachlarz usług, a także intensyfikujące eksport.

(dokończenie na str. 2)

Mniejszy areal — większe plony

Finisz kampanii cukrowniczej

Warszawa (PAP). Dobiaża końca skup buraków cukrowych. W pierwszych dniach grudnia dostawy tych ziemniaków do punktów skupu znacznie zmalały i wynoszą kilka tysięcy ton dziennie. W sumie do 7 bm. plantatorzy dostarczyli do cukrowni ponad 14 mln ton buraków, czyli o ok. 50 tys. ton więcej aniżeli w ub. roku. Mimo więc mniejszego arealu uprawy tej rośliny, tegoroczne zbiory — dzięki lepszym plonom — są wyższe od ubiegłorocznych.

Dotychczas przerobiono prawie 11 mln ton tych ziemniaków, z których wyprodukowano ponad 1,3 mln ton cukru. Ilość ta pokrywa roczne zapotrzebowanie rynku wewnętrznego.

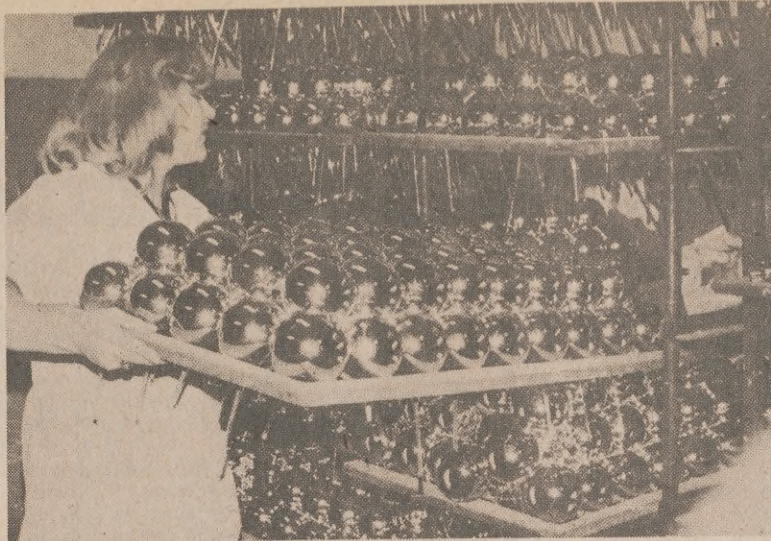
Do przerobu pozostało jeszcze ok. 3 mln ton buraków. Zdecydowana większość fabryk zakończy tegoroczną kampanię cukrowniczą przed świętami Bożego Narodzenia. (PAP)

Sygnaty CZYTELNIKÓW „Normalka”

Zatelefonował do nas Czytelnik z Kołobrzegu. — Zróbcie coś — powiedział — żeby władze naszego miasta ocknęły się. Wydaje się, że o niedawnym huraganie powinniśmy już powoli zapominać. Niestety, przypominają nam o nim powalone ogrodzenia, straszące także w samym centrum miasta. Jako przykład mogę podać płoty okalające teren wykopalski przy ul. Emilii Gierczak. A przecież tuż za nimi znajdują się głębokie wykopki, grożące — w najszczęśliwszym przypadku — połamaniem nóg! — A jeśli już do redakcji dzwonię — dodaj — to chciałbym zapytać, kto wpadł na pomysł, żeby na przebudowywanych właśnie ulicach umieszczać krawężniki wysokości około 20 centymetrów? To dla pieszych staje się niebezpieczne, nie mówiąc o tym, że osoba używająca wózka inwalidzkiego, by przedostać się na drugą stronę jezdni, potrzebuje w takich warunkach „asyty” dwóch tegich chłopów... Pierwszą z uwag naszego Czytelnika pozostawiamy bez komentarza. Co do drugiej pozwalamy sobie zauważyć, że na całym świecie zwraca się obecnie wiele uwagi na takie budowanie ciągów komunikacyjnych, by maksymalnie ułatwić poruszanie się po nich ludziom niepełnosprawnym, matkom z wózkami dziecięcymi itd. U nas — jak gdyby odwrotnie. Czyli — w obydwu przypadkach — „normalka”. (jap)

Św. Mikołaj — strajkuje

Canberra (PAP). Aktor Terry Meller, który w jednym z domów towarowych w Sydney zaangażował się do pracy w roli św. Mikołaja przystąpił do strajku. Św. Mikołaj domaga się podniesienia wynagrodzenia argumentując swoje żądanie tym, że zatrudnienie przez ten sam dom towarowy krasnoludki zarabiają 24 dolary australijskie na godzinę, podczas gdy on dostaje tylko 10 dolarów na godzinę ciężkiej pracy. „The Daily Telegraph of Sydney”, który opisuje całe zdarzenie na pierwszej stronie, zapytuje nie bez obawy: „jeśli św. Mikołaj strajkuje, to kto będzie przynosił prezenty?”



Wśród świątecznych zakupów nie może zabraknąć ozdób choinkowych. A te produkuje między innymi spółdzielnia w Koszalinie (na zdjęciu). Fot. K. Ratajczyk

Fundacja Pomocy Rodzinie Wiejskiej

100 mln zł wynosi kapitał wstępny nowej Fundacji Pomocy Rodzinie Wiejskiej, której założycielem jest Zarząd Krajowego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych. Po uzyskaniu zgody ministra rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej oraz rejestracji w sądzie, będzie to kolejna — obok m.in. Fundacji na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa (FDPA), i fundacji wspomagającej zaopatrzenie wsi w wodę, organizacji skupiającej ludzi, którym bliskie są problemy wsi polskiej. Celem tej fundacji będzie niesienie wszechstronnej pomocy ludziom wsi w ich pracy, polepszeniu warunków życia, ochronie zdrowia, a także rozwijaniu talentów młodzieży (przewidziane są m.in. specjalne stypendia dla najzdolniejszych) oraz popieranie twórczości folklorystycznej i artystycznej. Specjalne działania będą miały na celu ochronę środowiska przyrodniczego. (PAP)

NA ŚWIECIE

Bezpośrednie transmisje z wizyty Gorbaczowa w ONZ

Wszystkie czołowe amerykańskie stacje telewizyjne przeprowadzą bezpośrednie transmisje z wszystkich istotnych punktów wizyty Michaiła Gorbaczowa w Nowym Jorku. ABC, CBS, NBC i CNN przeprowadzą np. bezpośrednią relację z wystąpienia radzieckiego przywódcy w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Wizyta J. Arafata w Szwecji

Na zaproszenie rządu szwedzkiego do Sztokholmu przybył we wtorek przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jaser Arafat. Przeprowadzi on rozmowy z premierem Szwecji Ingwarem Carlssonem, ministrem spraw zagranicznych Stenem Anderssonem oraz z przewodniczącym parlamentu szwedzkiego Thagem Petersonem. W centrum uwagi będą problemy pokojowego uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Posiedzenie Międzynarodówki Socjalistycznej

W stolicy Francji pod przewodnictwem Willy Brandta zbiera się Międzynarodówka Socjalistyczna. W czasie dwudniowej sesji tego zwierzchniego organu ok. 50 partii socjalistycznych i socjaldemokratycznych będą omawiały takie zagadnienia, jak aktualna sytuacja gospodarcza na świecie, równouprawnienie kobiet i mężczyzn, stosunki Wschód-Zachód.

Rozbił się bombowiec B-52

Podczas lotu treningowego w rejonie amerykańskiej bazy lotniczej Sawyer (stan Michigan) rozbił się i spłonął bombowiec B-52. 8-osobowej załogi udało się uratować. 8-silnikowy bombowiec jest zdolny do przenoszenia broni jądrowej. Według przekazanych informacji, na pokładzie samolotu nie było bomb.

Przechwycono 7 kg kokainy

Brityjscy celnicy przechwycili 7 kg kokainy o wartości czarnorynkowej miliona funtów szterlingów. Kokainę wykryto na pływającym pod flagą Panamy statku „Mediteran Frigo”, który przybył z Kolumbii do walijskiego portu Newport. Większość załogi jednostki stanowią Jugosłowianie — poinformował przedstawiciel brytyjskiej służby celnej.

Fundacja pomocy rodzinie wiejskiej

100 mln zł wynosi kapitał wstępny nowej fundacji pomocy rodzinie wiejskiej, której założycielem jest Zarząd Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. Jej celem będzie niesienie wszechstronnej pomocy ludziom wsi w ich pracy, polepszeniu warunków życia, ochronie zdrowia, a także w rozwijaniu talentów młodzieży oraz popieranie twórczości folklorystycznej i artystycznej.

Prof. L. Nitschowa ukończyła 99 lat

6 bm. w setny rok życia wkroczyła wybitna reżysierka, długoletni pracownik naukowo-dydaktyczny warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych prof. Ludwika Nitschowa. Z okazji jubileuszu prof. Nitschowa otrzymała listy gratulacyjne od Wojciecha Jureckiego oraz Mieczysława Rakowskiego, a także od Aleksandra Krawczyka.

W KRAJU

Siarka do produkcji opon

W „Siarkopolu” w Grzybowie (woj. tarnobrzeskie) rozpoczął się rozruch mechanicznego zakładu produkcji siarki nierozpuszczalnej, w dwusieczku węgla. Produkt ten — dotychczas w całości importowany z Zachodu — stosowany jest przy produkcji opon samochodowych. Jedna tona kosztuje 2,5 tys. dolarów.

Zakłady konfekcyjne w agencji

Pomysł eksperymentalnego przejścia kilku warszawskich przedsiębiorstw na system agencji zrodził się niedawno. Wybrano trzy zakłady konfekcyjne „Apis”, „Leda” i „Delia”. Wszystkie znane są z dobrych, poszukiwanych wyrobów i — co ważne — z tego, że nigdy nie wyciągnęły ręki po dotacje.

400 tys. zł za... dolara

W Grudniu padł rekordowy „kurs” dolara. Miejscowy piekarnik wręczył „cinkciarzowi” 2 mln zł, a w zamian, przy pomocy zreczyn manipulacji oszust, otrzymał... jeden banknot 5-dolarowy okrywający zwitek polskich banknotów 50-złotowych (też zielonych). Po przelechniku okazało się, że dolar osiągnął nie notowaną nigdzie cenę 400 tys. zł...

1700 ofiar cyklonu

Tokio (PAP). Liczba śmiertelnych ofiar cyklonu, który przetoczył się tydzień temu nad przybrzeżnymi rejonami południowego Bangladeszu, przekroczyła 1700 osób — poinformowała we wtorek miejscowa prasa, powołując się na doniesienia z regionów dotkniętych klęską żywiołową. Poważne obrażenia odniosło 3238 osób. Straty materialne szacuje się na ponad 700 mln dolarów. Zniszczonych zostało, całkowicie lub częściowo, około 200 tys. domów. Padło 45 tys. sztuk bydła.

Z kalendarza

Dzieci chowane bez pieczyoty są jak kwiaty chowane bez słońca (Alfred de Musset)

Imieniny — Marcina, Ambrożego

1970 — Polska i RFN zawarły układ o podstawach normalizacji stosunków
1941 — po japońskim ataku na bazę w Pearl Harbour Stany Zjednoczone wypowiedziały wojnę Japonii

1922 — Ulster (Irlandia Północna) odmówił przyłączenia się do powstającej Republiki Irlandzkiej.

Słońce wschodzi o 7.57, zachodzi o 15.30.

Deszcz spodziewane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Przejściowe opady deszczu i deszczu ze śniegiem. Temperatura w dzień 11. Wiatr słaby i umiarkowany, zachodni. (s)

TASS o spotkaniu delegacji ZSRR z opozycją afgańską

Moskwa (PAP). Jak informuje agencja TASS, w uzgodnieniu z prezydentem Afganistanu Nadżibullahem pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR, ambasador ZSRR w Afganistanie Julij Woroncow spotkał się z delegacją afgańską opozycji („Sojusz siedmiu”), na której czele stał Burhanuddin Rabbani. Spotkanie odbyło się w mieście Taif (Arabia Saudyjska).

Strona radziecka — pisał TASS — dążyła do wykorzystania tego spotkania, aby nadać kolejny impuls sprawie uregulowania sytuacji w Afganistanie — przede wszystkim w zakresie przerwania walk, przywrócenia pokoju i stworzenia rządu opartego na szerokiej bazie.

Podczas rozmów strona radziecka szczególnie podkreśliła sprawę powrotu do ojczyzny radzieckich żołnierzy, którzy znaleźli się w rękach afgańskiej opozycji.

Strony osiągnęły porozumienie co do kontynuowania rozmów w Islamabadzie. Termin nowego spotkania zostanie uzgodniony oddzielnie.

Podczas pobytu w Arabii Saudyjskiej J. Woroncow został przyjęty w Rijadzie przez króla Fahda, któremu podziękował za konstruktywny wkład Arabii Saudyjskiej w zorganizowanie spotkania w Taifie.

Pershingi na złom

Waszyngton (PAP). Na terenie amerykańskiego arsenału rakietowego w Pueblo w stanie Kolorado w obecności 10 radzieckich obserwatorów wojskowi zniszczyli pierwszą z 18 rakiet typu „Pershing” przewidzianych do złomowania w ciągu najbliższych dwóch tygodni zgodnie z układem INF.

8 września strona amerykańska przystąpiła zgodnie z porozumieniem do niszczenia systemów rakietowych „Pershingów” w bazie Longhorn w Teksasie oraz w październiku pocisków typu „Cruise” w Arizonie. Łącznie na złom poszło 108 silników rakietowych, 41 korpusów rakiet i 17 wyrzutni. Każdy z „Pershingów” ma po dwa silniki. Zgodnie z układem INF w ciągu dwóch lat Amerykanie mają zniszczyć 450 takich rakiet. Głowice nuklearne nie są przewidziane do zniszczenia w myśl tego dokumentu, ponieważ bez przenoszących je pocisków są bezużyteczne.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXVI NR 284 (11321) 1988-12-07 ŚRODA CENA 15 zł Wyd. 12 PL ISSN 0137-9526 Nr indeksu 35024

Od dziś - Narodowy Spis Powszechny

• Obchód wykazał dobre przygotowanie

(Inf. wł.) Rozpoczynający się dzisiaj Narodowy Spis Powszechny poprzedzony został — jak mogliśmy się wszyscy przekonać — tzw. obchodem rachmistrzów. W dniach od 1 do 4 grudnia odwiedzili nasze mieszkania zostawiając formularze, odezwę generalnego komisarza spisuowego i... prośbę o obecność w domu, w dniu i o godzinie, na którą się podczas tej wstępnej wizyty umówiliśmy. Rachmistrze, w większości młodzież obojga płci, z reguły dostosowywali się do warunków i możliwości mieszkańców. Obchód, poza przedstawieniem się rachmistrzów i ustaleniem wizyty, podczas której dokonane zostaną właściwe czynności spisowe, miał na celu także sprawdzenie prawidłowości przygotowań, właściwego oznakowania posesji numerami itp. (dokończenie na str. 2)

Konferencja rzecznika rządu

- Rok intensywnych przemian
- Po dyskusji Miodowicz-Wałęsa
- Kiedy zniesienie kartek i asygnat

Przygotowujemy intensywnie przemiany na przyszły rok — stwierdził rzecznik rządu Jerzy Urban 6 bm. na wstępie cotygodniowej konferencji z dziennikarzami krajowymi i zagranicznymi. W 1989 r. będzie działał i owocować ustawa o stowarzyszeniach — nowa konstrukcja społeczno-politycznego pluralizmu. Będzie to rok porozumienia, zmian w konstytucji, wyborów opartych o zmodyfikowaną formułę. Będzie to już rok zasadnicze-

go wzrostu inicjatywy gospodarczej, szerzej otwartych drzwi dla kapitału zagranicznego, poszerzonego działania praw rynku, racjonalizacji życia potoczno, częściowej wymienialności złotego, rok wzmocnienia naszej waluty. I będzie to rok, w którym z większą siłą i na większych obrótach działać zacznie wirówka polityczna odsiewająca tych, którzy nie dorastają do nowych czasów.

(dokończenie na str. 2)

Wizyta M. Gorbaczowa w siedzibie ONZ

Moskwa (PAP). Sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Michaił Gorbaczow udał się we wtorek do Nowego Jorku, gdzie 7 grudnia wystąpi na 43 sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych i zaprezentuje poglądy radzieckiego kierownictwa na najważniejsze problemy rozwoju świata.

Podczas pobytu M. Gorbaczowa na 43 sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, odbędzie się jego spotkanie z obecnym i przyszłym prezydentem USA. Radzieckie kierownictwo zamierza postawić na porządku dnia nowojorskich rozmów ważne problemy politycznego współdziałania obu krajów w szerokim zakresie spraw, włącznie z propozycjami i perspektywami dalszego postępu w sferze ograniczenia i redukcji zbrojeń, z prawami człowieka, uregulowaniem konfliktów regionalnych, rozwojem stosunków dwustronnych.

Bieg spraw w stosunkach radziecko-amerykańskich otwiera obecnie duże możliwości rozwijania szerokiej, dwustronnej współpracy w wielu dziedzinach. Przed ZSRR i USA stoją realne problemy, o których rozwiązania zależy zarówno przyszłość stosunków wzajemnych, jak i bezpieczeństwo całego świata. Dlatego strona radziecka uważa za ważne umacnianie również w przyszłości stosunków między ZSRR i USA. Związek Radziecki gotów jest przejść swoją połowę drogi, aby nadać konkretną treść pojęciu konsruktywnej ciągłości, które tak często jest używane w wypowiedziach przedstawicieli radzieckich i amerykańskich — pisze TASS.

liwości rozwijania szerokiej, dwustronnej współpracy w wielu dziedzinach. Przed ZSRR i USA stoją realne problemy, o których rozwiązania zależy zarówno przyszłość stosunków wzajemnych, jak i bezpieczeństwo całego świata. Dlatego strona radziecka uważa za ważne umacnianie również w przyszłości stosunków między ZSRR i USA. Związek Radziecki gotów jest przejść swoją połowę drogi, aby nadać konkretną treść pojęciu konsruktywnej ciągłości, które tak często jest używane w wypowiedziach przedstawicieli radzieckich i amerykańskich — pisze TASS.

Spotkanie intelektualistów

Na Zamku Królewskim w Warszawie odbyło się zorganizowane przez Narodową Radę Kultury z okazji trwających Dni Rosyjskiej Federacji w Polsce spotkanie polskich oraz rosyjskich przedstawicieli świata kultury i nauki.

Dyskusja poświęcona była m.in. roli kultury w procesach odnowy w Polsce i przebudowy w ZSRR, a także w praktycznej realizacji idei Michaiła Gorbaczowa budowania wspólnego europejskiego domu. (PAP)

Flensburg coraz bliżej Słupska

Rozmowa z przewodniczącym rady narodowej we Flensburgu w RFN — LOTHAREM HAYEM

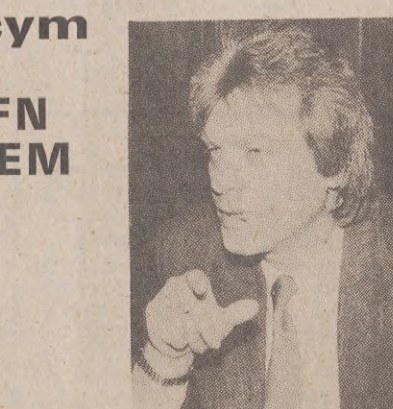
— Przybył Pan do Słupska po raz drugi w niedługim odstępie czasu. Jaki jest cel obecnej wizyty?

— Przede wszystkim chodzi o skonkretyzowanie współpracy między naszymi miastami. Przedtem określiliśmy jej ogólne ramy. Obecnie, w trakcie spotkań i rozmów z przedstawicielami poszczególnych środowisk i grup zawodowych ustalamy konkretne terminy i przedsięwzięcia, precyzujemy możliwości na 1989 rok. Ponadto jestem zwolennikiem osobistych kontaktów, bo to pozwala na precyzyjne uzgod-

nienia i uniknięcie ewentualnych nieporozumień.

— Jak w praktyce widzi Pan możliwości tej współpracy? Czy stworzy ona szanse bezpośrednich kontaktów dla zwykłych mieszkańców miast, czy też tylko wymianę oficjalnych delegacji?

— Realizacja przyjętych założeń zależy od obu współpracujących stron. W przyszłym roku zakładamy wymianę szkolnych grup młodzieżowych i wymianę turystyczną za pośrednictwem naszego „Przymorza”. Gdyby umowa miała na celu tylko wymianę delegacji nie miałaby żadnego sensu. Tylko osobiste poznanie się ludzi może prowadzić do wzajemnego zaufania.



— Czy to znaczy, że słupszczanie znajdują się w uprzywilejowanej sytuacji? Będą na przykład korzystali z możliwości otrzymywania wiz poza kolejnością?

(dokończenie na str. 2)

Prawdę powiedziawszy kolejka po telefon, obok mieszkaniowej, zalicza się do najdłuższych w kraju — znacznie ponad 2 miliony osób. Otrzymanie telefonu, przyspieszenie założenia aparatu we własnym mieszkaniu, to niemal jak wygrana w totka. Nad przydziałami telefonów czuwa wiele komisji, ciał kontrolnych, mimo to panuje powszechne przekonanie, że telefon w normalny sposób nie da się załatwić, trzeba go zdobyć, „zorganizować”. Podanie wspiera się więc różnymi dodatkowymi papierkami, poparciami i monitami. Często i one nie pomagają.

24 TYSIĄCE OSÓB W KOLEJCE DO TELEFONU

rolniczego i turystycznego charakteru regionu i wynikającej stąd, świadomej polityki Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji, dla którego szybsza telefoniczna wsi stała się zadaniem priorytetowym. Za parę lat, gdy zakończy się kilka większych inwestycji w miastach, szczególnie w Koszalinie i tu można oczekiwać pewnej poprawy.

CO ZROBIONO w tym roku i co uzyska się jutro? Na wsi korzystną okolicznością było to, że środki łączności zostały poważnie zasilone funduszami przedsiębiorstw rolnych i innych zakładów pracy, w tym gestorów ośrodków wczasowych na wybrzeżu. Dzięki temu oraz pomocy urzędów gmin, przekazujących na potrzeby łączności różne pomości, w tym także dofinansowanie kilku nowoczesnych gminnych węzłów telekomunikacyjnych. Rozbudowano i składowano sieci, likwiduje się linie napowietrzne,

zamówiona centrala wciąż jeszcze nie dotarła do Koszalina. Modernizowany jest obiekt łączności w Białym Borze. Jest szansa, że za rok odda się tam nową, znacznie większą centralę.

Mówiąc o wsi należy jeszcze wspomnieć o różnego rodzaju pracach przy rozbudowie sieci w Gościnnie, Dziwnowie, Drzonowie i Ustroniu Morskim, których efektem jest i będzie przyrost abonentów oraz poprawa jakości połączeń. Podobnie w Dygowie, w którym przed rokiem oddano również dużą centralę. Wkrótce można też oczekiwać zakończenia adaptacji obiektu w Ostrowicach i zwiększenia liczby numerów w centrach. Prace takie są kontynuowane również w Grzmiącej, gdzie zainstaluje się nowoczesną centralę. Została ona już zamówiona u producenta, ale na jej nadejście trzeba jeszcze poczekać.

niem jest usuwanie najbardziej rażących dysproporcji, co jednak stanie się bardziej realne dopiero w późniejszych latach dziewięćdziesiątych. Łączność wiele sobie obiecuje po jeszcze aktywniejszym zaangażowaniu się w rozbudowę telefonii wiejskiej zakładów pracy, urzędów gmin oraz po środkach z funduszu rozwoju turystyki.

A w miastach? Na jakiś przełom, niestety, nie można liczyć. Pojemność central zwiększy się tylko nieznacznie i to pod warunkiem, że w okresie dwóch lat zostaną oddane trzy centrale częściowo po 1000 numerów w Koszalinie, Kołobrzegu i Szczecinku. Następnie — w Białym Borze oraz kolejna w Koszalinie. Modernizuje się ponadto centralę telefoniczną na koszańskiej „Północy” powiększając ją o dalsze 5 tys. numerów z tym jednak, że uwolnionych później 4400 numerów oraz centralę typu Strowger zostaną przeznaczone do innych miast w województwie (m.in. Darłowo, Kołobrzeg, Świdwin, Białogard, ewentualnie Polanów).

WKOSZALINIE więc w najbliższym okresie należy liczyć nie tyle na nowe efekty ilościowe, co jakościowe — i to znaczne. Duże nadzieje należy natomiast wiązać z budowanym Wojewódzkim Centrum Telekomunikacji (rytmiczne tempo prac), zwłaszcza, gdy uda się zwiększyć wcześniej zaplanowaną pojemność centrali (do 15 tys. numerów) i zainstalować centralę elektroniczną. Oddanie centrum powinno nastąpić w latach 1992—1993. Rozbudowa pojemności centrali i sieci musi też nastąpić we wszystkich miastach będących siedzibami stref numerowych — planuje się więc oddanie nowoczesnych central w Szczecinku, Kołobrzegu, Drawsku i Koszalinie. O realizacji tych zamierzeń można jednak mówić dopiero za laty kilka. Wówczas można liczyć na sprawne funkcjonowanie pełnego zautomatyzowanego ruchu telefonicznego w obszarze województwa oraz łączność w tym systemie ze znaczną częścią kraju.

Natomiast w 1989 r. w wyniku uruchomienia już w Szczecinie nowoczesnej centrali ACM (trwa rozruch i systematyczne podłączanie relacji) abonent z Koszalina i całej strefy koszańskiej (centrala zaczyna się od jednolitej) będą mogli uzyskać połączenie w relacji zautomatyzowanej nie tylko ze Szczecinem, lecz także z Gdańskiem, Warszawą, Krakowem, Poznaniem, Wrocławiem, Łodzią, Lublinem oraz z ich abonentami w regionach. Ta informacja ucieszy zapewne abonentów, jak i ta, że nowa książka telefoniczna województwa koszańskiego ukaże się wreszcie w przyszłym roku.

Wymienione działania rząda jasna cięśza, choć nie należy się ludzi, że szybko wyjdziemy z telefonicznego „dółka”. A kiedy wynalazek pana Billa trafi do wszystkich — potrzebujących domów? Tego nikt nie wie. Oby trafił szybciej niż zastera się nam wnuki.

JERZY RUDZIK



Spółdzielnia „Słowianka” produkuje krówki, karmelki oraz kilka rodzajów ciastek. Z pewnością wiele wyrobów „Słowianki” znajdzie się w paczkach pod choinką. (kar)

Zdjęcia: K. Ratajczyk

Pierwszeństwo wsi tu nie jest tylko hasłem

TELEFONÓW wprowadzie przybywa (dokładnie mówiąc — przyłączeń), jednak w wolnym tempie, dlatego kolejka oczekujących i piszących podania stale wzrasta. W Polsce do krajowej sieci przyłączonych jest 2,7 mln. aparatów. Gdyby marzyć o osiągnięciu poziomu np. Szwecji czy Szwajcarii potrzeba nam 15 mln numerów. U nas u progu XXI wieku własny telefon jest dobrem luksusowym, podczas gdy na świecie od dawna już — artykułem pierwszej potrzeby. Tych ogromnych zaległości nie usunie się w szybkim czasie, choć trzeba przyznać, iż ostatnią dynamiką rozwoju łączności telefonicznej jest znaczna. Jednak na zdecydowanie poprawę trzeba poczekać jeszcze sporo lat.

Na tle kraju Koszaliński ze swoim stanem posiadania prezentuje się całkiem nieźle, by nie powiedzieć dobrze, choć korzystne wskaźniki niewiele mogą cieszyć... oczekujących na własny telefon. Tutaj rok 1988 zamknął się osiągnięciem wskaźnika 12 abonentów na 100 mieszkańców w miastach i 3,8 na wsi. Ten ostatni wynik lokuje wieś koszańską pod względem rozwoju telefonii na pierwszym miejscu w kraju — już od paru lat zresztą. Nasyconie miast regionu przyłączonymi do sieci aparatami też jest nieźle. W ostatnich latach średni przyrost przyłączeń wyniósł 3,5—4,5 proc. Rekordowy był rok 1986, w którym na wsi przyłączono ponad 11 proc. nowych abonentów.

W ogóle w ostatnich latach proporcjonalnie więcej podłączono nowych abonentów na wsi niż w miastach. Wynika to z

bardzo wrażliwe (o dużym stopniu awaryjności), wymienia się stare, archaiczne centrale, w tym ręczne (na korbkę) na nowsze i zautomatyzowane, wzmacnia łączy i zwiększa pojemność central. Ten kierunek działania zostanie utrzymany choć trzeba mieć świadomość wielu trudności — m.in. niedostatku kabli i nowoczesnych central — oraz wysokich kosztów.

Oddano nowoczesne centrale w Tychowie i Rąbnie, w nowych obiektach, przyłączono wiele dodatkowych abonentów, nadal rozbudowuje się tam system sieci. W najbliższych tygodniach odda się kolejny nowoczesny węzeł telekomunikacyjny w Sławoborzu (w Gminnym Ośrodku Kultury) z centralą o 444 numerach. Natomiast sprawna jeszcze stara centrala przeniesie się do Brzeźna, w którym przygotowano już odpowiedni obiekt. Dzięki temu gmina wzbogaci się o 150 numerów. Trwa rozbudowa sieci w Sianowie oraz miejscowej centrali, oddano małą wiejską centralę w Obrótach i podwojono liczbę numerów w centrach w Starym Jarosławiu.

Dzięki rozbudowie sieci w Mielnie podłącza się obecnie kolejnych abonentów — duża jest tam pomoc urzędu gminy i ośrodków wczasowych, szczególnie „Eltry” z Bydgoszczy. Z kolei w Sarbinowie, do którego przy dużym zaangażowaniu miejscowej spółki wodnej doprowadzono już nową sieć kablową można będzie przystąpić do zainstalowania większej centrali (na 100 numerów zamiast 50). Problem w tym jednak, że

WMIASTACH województwa ostatni okres nie był aż tak owocny jak na wsi. Dużym osiągnięciem na pewno było oddanie w Kołobrzegu nowej, 1000-numerowej centrali w zaadaptowanym obiekcie po byłej kotłowni miejskiej. Przed rokiem uruchomiono nową centralę w Koszalinie (na Rokosowie), oddając sieć.

Ogółem w regionie oczekuje w kolejce na telefon 24 tys. osób, w tym 2600 na wsi. Tyle złożono wniosków, choć faktyczne potrzeby są znacznie większe. Po prostu znając sytuację wielu nawet nie pisze podań. Dodajmy też, że w latach 1983—1987 liczba wniosków o telefon zwiększyła się o 72 proc. Świadczy to najlepiej o wroście zapotrzebowania społecznego.

Co przyniosą dwa najbliższe lata? Większość planowanych zadań na wsi już wymieniliśmy. Zwiększy się zakres prac przy kablowaniu sieci w wielu miejscowościach położonych blisko Koszalina, m.in. w Boninie i Cewlinie. Będzie kontynuowana rozbudowa gminnych węzłów łączności i wymiana starych central na nowocześniejsze, o większej pojemności. Powinna zniknąć ostatnia centrala ręczna w Rymaniu. Miejscowy POM przygotowuje odpowiedni obiekt na nową centralę.

Brak automatycznych central wiejskich jest przyczyną dużych dysproporcji w gęstości sieci telefonicznej. Są gminy nadmorskie, turystyczne, w których już dziś na 100 mieszkańców przypada 15 abonentów (np. Mieleno) i typowo rolnicze, usytuowane peryferyjnie, gdzie wskaźnik ten jest wielokrotnie niższy. Kolejnym więc zada-

branie, swobodę handlu zagranicznego. Otóż dowcip polega na tym, że wszystko to jest przez rząd zrealizowane; albo ściśle zaprojektowane i skierowane do Sejmu, albo wchodzi już w życie. Czyli cały program opozycyjny pana Poleskiego bierze się po prostu stąd, że on — jak często nasza tzw. opozycja — nie czyta gazet i jeśli idzie o

Jerzy Urban o opozycyjnym „programie gospodarczym”

gracynym, przeczytałem program gospodarczy p. Poleskiego, skrajnego działacza opozycyjnego; pisującego pod pseudonimem Poleski, który skonstruował alternatywny, czyli konkurencyjny wobec rządowego, pełny program gospodarczy. Program przewiduje równość wszystkich podmiotów gospodarczych w dostępie do rynku zaopatrzenia i zbytu, równość fiskalną i kredytową w całej gospodarce, jeden kurs dolara do złotego i dalszą liberalizację wymiany, wolność zakładania, podziału i łączenia stowarzyszeń i organizacji gospodarczych z klauzulą antymonopolową, gwarancją niezmienności prawa dla rodzimego i obcego kapitału na okres co najmniej 10 lat; obejmującą całą gospodarkę swobodę obrotu ziemią i produktami rolnymi; konstrukcję prawną pozwalającą na bezrobocie, bankructwo przedsiębiorstw, zamykanie zakładów niszczących środowisko bez dodatkowych przepisów wykonawczych, wolność tego co nie jest za-

sprawy programowe, to spokojnie może już wstąpić do partii.

Są tu jeszcze trzy inne punkty, dla porządku o tym wspomnę: wolność tworzenia związków zawodowych, w tym „Solidarności”, dalej — minimum socjalne równe zasiłki dla bezrobotnego w wysokości 40 tys. zł miesięcznie w cenach z sierpnia. Tutaj kwestia jest niejasna, bo jeśli na rodzinie 40 tys. to za mało, a jeśli na osobę to przecież nierealne.

Coś tu jeszcze było takiego, aha, że tylko 10 ministerstw, daciego nie 8, nie 20 tylko 10 wymyślił, tego nie wyjaśnia. Ale zabawne jest to, że alternatywny program gospodarczy jest po prostu przepisany życiem z naszego programu, czy już nie programu, a z projektów ustaw skierowanych do Sejmu lub już funkcjonujących. Nie wiem czy wszyscy się ubawili tak jak ja, smakowicie! (PAP)

zakład, włącznie z kierownikiem — to osobny całkowicie pozbawieni włosów na głowach.

Powietrzny radar

Przemysł narkotykowy do Stanów Zjednoczonych bardzo często odbywa się drogą powietrzną, sportowymi samolotami lecącymi na małych wysokościach. Należnie radary nie są w stanie wykryć samolotów znajdujących się na wysokości 60—80 m. tym bardziej, że handlarze białą śmiercią doskonale orientują się w rozmieszczeniu stacjonarnych radarów. Zjawisko powietrznej kontrabandy narkotyków postanowił przeciwdziałać władze stanu Arizona. Na niebie pojawił się balon z radarami. Aparatura zasilana jest energią z ziemi za pomocą specjalnego kabla. Eksperyment wykazał dużą skuteczność nowej metody w walce z narkobiznesem.

Rozmowa z dr LESŁAWEM ZALEWSKIM — dyrektorem Departamentu Spisów i Badań Demograficznych GUS, z-cą generalnego komisarsa spisowego

— Panie dyrektorze, w naszych domach pojawiają się rachmistrze przeprowadzający narodowy spis powszechny. Proszę powiedzieć, jakie informacje będą chcieli od nas uzyskać?

— Poproszą o informacje dotyczące mieszkania — a więc liczby pokoi, jego powierzchnię, czy jest w nim bieżąca woda, łazienka, w.c. gaz. Ponadto poproszą o dane dotyczące osób wspólnie zamieszkujących np. rok urodzenia, wykształcenie, płeć, miejsce pracy. Będziemy także chcieli zebrać dane o budynkach, np. z jakiego materiału są zbudowane, kiedy, czyją są własnością, czy jest w nich wodociąg, kanalizacja, centralne ogrzewanie. Wszystkie te dane zostaną wpisane do specjalnego formularza, którego wzór opublikowany został w Monitorze Polskim we wrześniu ubiegłego roku.

— Czy rachmistrze mają prawo poprosić o dane wykraczające poza pytania zawarte w formularzu, np. o ilości przechowywanej gotówki, kosztownościach, luksusowym wyposażeniu mieszkania, sprzęcie RTV czy wideo?

— Nie. Nikt nie ma prawa żądać niczego ponad to, co zostało zawarte w formularzu. Nie będziemy spisywać danych ani o sprzętach, ani o kosztownościach, dywanach, meblach itp. Nie będziemy też pytać o wysokość zarobków, wyznaczenie czy przynależność do czegośkolwiek.

— Niektóre osoby mogą bać się wpisać do mieszkania obcą osobę. Czy rachmistrze będą mogli wylegitymować się jakimś dokumentem?

— Oczywiście. Będą mieli legitymacje rachmistrza spisowego, które dostaną po przeszkoleniu jak przeprowadzać spis i podpisaniu zobowiązania o zachowaniu tajemnicy spisowej.

— W poprzednich spisach jako rachmistrze występowali przede wszystkim uczniowie szkół średnich i studenci. Czy teraz będzie podobnie?

— Młodzież szkolna i studencka stanowić będzie dużą część grupy około 200 tysięcy rachmistrzów spisowych.

— Czy w czasie przeprowadzania spisu wszystkie osoby zameldowane w mieszkaniu czy w domu muszą być obecne?

— Nie, wystarczy jedna osoba, która będzie mogła udzielić informacji.

— Panie dyrektorze, wprawdzie podczas spisu nie będziemy musieli odpowiadać na intymne pytania, jednak formularz mieszkaniowo-ludnościowy zawiera

NARODOWY SPIS POWSZECHNY (7-12 XII)

Ile nas, ile nas...

będzie dane — jak chociażby rok urodzenia czy powierzchnia mieszkania, które nie każdy życzyłby sobie ujawniać szerzej. Jakże mamy zabezpieczenie, że te dane nie zostaną wykorzystane niezgodnie z celami spisu, udostępnione komuś spoza GUS?

— Jest to ważna sprawa, dlatego też reguluje ją ustawa o statystyce, która stwierdza, że dane ze spisów mogą być wykorzystywane wyłącznie do zestawień statystycznych. Wszystkie formularze spisowe GUS ściągają do siebie, przechowuje w archiwum, a po jakimś czasie niszczy. Nikt spoza GUS nie ma dostępu do tych formularzy. Dotychczas nie było przypadku, abyśmy odstąpili od tej zasady.

— Jak wykorzystane są dane spisowe, jak są przetwarzane?

— Okres opracowywania danych uzyskanych podczas spisu wyniesie około półtora roku. To długo, ale takie są nasze możliwości obliczeniowe. Oczywiście wstępne dane np. o liczbie ludności itp. obliczymy już w styczniu przyszłego roku. Efektem każdego spisu powszechnego są tematyczne publikacje GUS-owskie. Opracowujemy także tabulogramy, po-

nado w pamięci komputerów przechowujemy dane liczbowe udostępniane na życzenie naszych klientów. Dane z ostatniego spisu — przeprowadzonego w 1978 roku są już mocno zdezaktualizowane, a przecież informacje demograficzne są fundamentem przy tworzeniu rozmaitych planów, podejmowaniu decyzji gospodarczych czy społecznych. Znajac liczbę ludności, jej strukturę zawodową, wiekową, wykształcenie itp., można określać takie potrzeby jak ilość

miejsc pracy, liczbę potrzebnych szkół, żłobków, przedszkoli, szpitali itp. Na podstawie danych uzyskanych podczas spisu można także określić pewne tendencje, jakie wystąpią dopiero za lat kilka czy kilkanaście — np. czy w szkołach będzie wyczuć czyż, czy i kiedy powiększą się grupy emerytów i rencistów, jaka będzie proporcja liczby osób pracujących do niepracujących.

— Jaki będzie koszt przeprowadzenia spisu?

— Trudno mówić o całkowitym koszcie, to będzie zależało między innymi od struktury rachmistrzów — czy trzeba będzie ich dowozić, płacić diety, delegacje, czy też będą to osoby miejscowe. Mogę podać, że koszt papieru, formularzy, transportu wyniesie ok. 500 milionów złotych, w sumie cały spis będzie kosztował kilka miliardów. Może się to wydać komuś sumą ogromną, ale proszę to podzielić przez liczbę ludności Polski — wtedy okaże się, że na jedną osobę przypada 100—200 złotych. Będzie to najtańsze badanie, jakie zostało przeprowadzone w tym roku.

Rozmawiał: ROMAN DĘBECKI

ZŁOWIEK WIAT POLITYKA



Dobiegła końca dekada książki społeczno-politycznej „Człowiek — Świat — Polityka”. Na kiermaszu w WDK zorganizowanym przez koszański „Dom Książki” sprzedano kilka tysięcy książek, albumów i atlasów. (kar)

Fot. K. Ratajczyk

ka lejdiosko

Kobiety na podbój biegun...

Kobieta ekspedycja naukowo-sportowa „Mietelica” przybyła do nadzieckiej stacji naukowo-badawczej „Molodionija” na Antarktydzie. Po aklimatyzacji sportowki przeniosą się na stację „Mirny”. Celem ekspedycji jest osiągnięcie w 1989 roku bieguna geomagnetycznego. Zakończenie imprezy zaplanowano na początek lutego przyszłego roku. Panie będą musiały pokonać blisko 1800 km.

Łysi górą

Jedną z londyńskich restauracji, chętnie odwiedzianą przez smakoszy, reklamuje się w oryginalny sposób: „U nas na pewno nie znajdziesz włosów w zupie”. Podobno rzeczywistość nie zdziwiła się, by klienci mieli powodów wątpić w zapewnienia kierownictwa restauracji. Zapewne dlatego, że cały personel



Kolobrzeka starówka od podwórka prezentuje się równie pięknie jak i od frontu.

Fot. Kazimierz Ratajczyk

Nauczyciel - zawód czy powołanie

Młodzi nauczyciele — jacy są, czy pierwsza praca zawodowa, którą rozpoczęli zaledwie trzy miesiące temu — daje im satysfakcję, spełnia ich oczekiwania, marzenia? Jak sami oceniają skomplikowane często problemy adaptacji społeczno-zawodowej absolwentów wyższych uczelni? Co chcieliby zmienić, co ulepszyć, z czego zrezygnować...

N A te i inne pytania szukałem odpowiedzi w rozmowie z młodymi nauczycielami Szkoły Podstawowej nr 3, w Szczecinku. Wybrałem placówkę, w której 1 września br. odbyła się wojewódzka inauguracja nowego roku oświatowego. W żadnej innej szkole w mieście nie ma tyle nauczycielskiej młodzieży a i dyrektor placówki — Leszek Pawełski, jest niewiele starszy od pokątnej grupy młodych pedagogów.

Dwa segmenty dydaktyczne oraz okazała sala sportowa zbudowano społecznym wysiłkiem miejscowych zakładów pracy i mieszkańców miasta. Początkowo dzieci nie mogły się oswoić z nowymi, luksusowymi niemal warunkami nauki. Są oczywiście konsekwencje wieloletniej udręki dydaktyczno-wychowawczej w starym obiekcie o czym m.in. mówią nauczyciele wychowania fizycznego, tegoż roczni absolwenci gorzowskiej AWF — Robert Fabiszak i Mariusz Jaroszyński. Obaj „wufiści” już po trzech miesiącach pracy zawodowej twierdzą, że część teoretycznej podbudowy przyjdzie chyba na stałe odłożyć do przyszłościowego lamusa. Trudno nie przyznać im racji, gdy zestawisz 3 godziny ćwiczeń i tyle samo wykładów tygodniowo z „filozofii” i zaledwie... jedną godzinę zajęć na basenie. Takich przykładów jest więcej.

Nauczycielki nauczania początkowego (klasy 1—3) Małgorzata Puzyrewska, Joanna Naum, Jolanta Chreptowicz, Beata Balcer twierdzą że tak właśnie wyobrażały sobie start w samodzielne życie. Zostały zyczliwie przyjęte przez starsze do-

świadczane koleżanki i kolegów. Jest to już „ich” szkoła — i dostrzegam, że mówią to z satysfakcją.

Te, które ukończyły słupską WSP, dość sceptycznie wyrażają się o studentkich praktykach, przygotowujących do zawodu. Twierdzą zresztą nie bez racji — że nauczanie „pierwszaków”, to nie tylko pierwsze nieporadne litery i liczby ale przede wszystkim wychowanie i wpajanie określonych nawyków, które często pozostają na całe życie.

Beata Ceglaz i Jolanta Winniecka, które uczą chemii i matematyki w klasach starszych, dysponują wszystkimi dostępnymi pomocami naukowymi. Twierdzą, że ma to bardzo istotne znaczenie zarówno dla nich, stawiających pierwsze kroki w nauczycielskiej profesji jak i dla dzieci, którym łatwiej przyswajają przedmiotowe zawiłości.

Moi rozmówcy zgodnie podkreślają, że w domu poświęcają wiele godzin na przygotowanie się do codziennych zajęć szkolnych. Zdecydowanie obalają mit o „lekkim nauczycielskim chlebie”. A przecież trzeba jeszcze prowadzić koła i sekcje zainteresowań, drużyny harcerskie i zuchowe, koła przedmiotowe. W sumie jest to o wiele więcej niż 8-godzinny „urzędniczy” dzień pracy.

Nie można pominąć drażliwej kwestii nauczycielskich plac. Niewiele ponad 30 tys. złotych miesięcznie dla absolwenta wyższej uczelni, to kwota, która dziś na nikim nie robi wrażenia. Można wprawdzie „dorobić” nadgodzinami, ale — jak słusznie twierdzą moi rozmówcy — jest to praca dodatkowa, która w każdym innym zawodzie jest także dodatkowo wynagradzana. Pamiętajmy także o tzw. potrzebach wyższego rzędu — nauczyciel musi uzupełniać swą wiedzę, musi czytać prasę, periodyki — słowem doskonalić swoje umiejętności, a to przecież niemało kosztuje.

N ie będzie posumowania reporterskiej sondy w szczecineckiej „trójce”. Młodzi nauczyciele poruszyli kilka istotnych problemów. Mówili także o nadmiernie obciążających dzieci i młodzież programach nauczania. O konieczności innych niż dotąd kontaktów z domem rodzinnym. O jednolitym froncie wychowawczym. Są to kłopoty, na które dotąd nie znaleziono sposobów.

BOGDAN URBANEK

POD PARAGRAFEM

Oskarżam Wandę S. — mówił prokurator — o to, że 13.03.88 r. w Świdwinie będąc pod działaniem alkoholu pobiła swoją 104-letnią babcię, bijąc ją pięściami po całym ciele i przewracając ją na podłogę, w następstwie czego Maria B. doznała licznych obrażeń ciała, które spowodowały jej zgon, tj. o czym przewidywany w art. 157 § 1 Kk.

Przed sądem dwudziestopięcioletnia kobieta płacze... „Nie przyznaję się do winy, kochałam babcię. Ona lekczyła się, miała zawroty głowy, wielokrotnie przewracała się. Jestem bardzo ostatnio napięta, nerwowa, nie mam w życiu nie ukladu. Rodzice nie żyją, opuścił mnie kochany człowiek, z innymi też mi się nie powiodło. Samotnie wychowuję dziecko, które bardzo kocham”.

Sąd pyta o stosunki oskarżonej ze zmarłą. „Między mną a babcią zdarzały się konflikty, bo babcią nie utrzymywała higieny, zakładała głodówki,

wypominała mi to, że sprzedawałam pierzyny, chociaż uczyniłam tak za jej zgodą...”

Syn zmarłej: Matka wcześniej nie znała o mnie, to schorowana kobieta, nie wiem dlaczego, ale zdecydowała się zamieszkać u Wandy S. Matkę widziałem ostatnio 3—4 miesiące temu. Nie utrzymywaliśmy bliskich kontaktów.

E. W.: „Byłem w tym dniu u oskarżonej. Przyniosłem zdjęcia, które robiłem wcześniej jej dziecku. Wanda dała mi, zaprosiła na kawę. Miałem ze sobą wino. Zaproponowałem abyśmy wypili. Postawiła 3-kieliszki. Zdziwiło mnie to. Ale po chwili zauważyłem starszą osobę, była to — jak powiedziała mi Wanda — jej babcia. Babcią z nami trochę wypili. Później jeszcze dokupiłem wino. Zostałem zaproszony na kurczaka. Kurczak był z ziemniakami. Jedliśmy go w kuchni, Wanda poszła po babcię do pokoju i wtedy usłyszełem odgłosy

GROMNE zainteresowanie, szeroki oddźwięk, różnicowane opinie. Tak, najkrócej i najogólniej scharakteryzować można reakcję społeczeństwa na dyskusję Alfreda Miodowicza i Lecha Wałęsy, nadaną przez Telewizję Polską w środę wieczorem.

Samo dojście do skutku takiej dyskusji było wydarzeniem o znamiennej wymowie. Było dowodem stopnia zaawansowania procesów jawności w Polsce, przejawem demokratyzacji stosunków wewnętrznych w naszym kraju. Przed laty trudno byłoby sobie podobne czy porównywalne wydarzenie telewizyjne wyobrazić. Samo w sobie świadczy ono o nieprawdowości twierdzenia o „drepłaniu w miejscu” procesów reformatorskich w naszym życiu.

Zainteresowanie widzów wywołały obydwaj rozmówcy, ich stanowiska i poglądy, to, co i jak mieli do powiedzenia. Trudno się jednak dziwić, że z większym, jak gdyby napięciem czy ciekawością oczekiwano wystąpienia Wałęsy w warszawskim studiu telewizyjnym.

Z uznaniem czy nawet satysfakcją można stwierdzić, że wystąpienie to — co z góry bynajmniej nie było oczywistością — przyniosło kilka wypowiedzi i też w tonie pojednawczym, orientującym się na porozumienie. Pozwalają one na stwierdzenie, że w gruncie rzeczy — używając wcześniejszego określenia Miodowicza — „dyskusja nagrzewnicowa z elektrykiem” wykazała pewną najogólniejszą zgodność obu dyskutujących co do tego, że w drodze dyskusji możliwe jest podjęcie, rozwiązanie i rozstrzygnięcie wszelkich narzniętych polskich problemów. Odrzucając anarchię czy destrukcję, stwierdzając, że teren zakładu pracy nie powinien być areną walki politycznej Lech Wałęsa zaprezentował się inaczej, niż w innych czasach, czy też przy innych okolicznościach.

Koncyliacyjność uznać można wręcz

Kupienie w kraju samochodu osobowego jest albo trudne, albo trzeba mieć dużo pieniędzy. Ale pęd ku motoryzacji nie słabnie. Wymyślił więc sprytni rodacy, że samochód można samemu złożyć z części, kupując oddzielnie części i podzespoły.

Sposób ten dotyczy pojazdów produkowanych przez żerańską FSO i bielską FSM. Najbardziej popularne są tzw. składaki maluchy, których (wg nieoficjalnych obliczeń) zrobionych przez dyrekcję FSM powstaje każdego roku ok. 25 tys., czyli jedna ósma całej produkcji fiata 126! Dlatego fabryka postanowiła zająć się niewygodną konkurencją nie dlatego, żeby była ona groźnym

Dyrekcja FSM przeciwko maluchom składanym

przeciwnikiem, ale dlatego, że „produkcja” składakowa zabiera z rynku części potrzebne do napraw samochodów produkcji fabrycznej. A tych, jak wiadomo, stale brakuje. Dyrekcja FSM zaproponowała, żeby składaka — przez restrykcje administracyjne — nie rejestrować. Jak argumentował zastępca dyrektora naczelnego FSM Jerzy Siemianowski, znakomicie odstraszyłoby to krajowych majsterkowiczów od składakowej działalności.

Całe szczęście, że powzięcie takiej decyzji nie zależy od bielskiej FSM...

Faktem jest natomiast, iż w wielu krajach na świecie nie opłaca się składać samochodu z części, gdyż tańszy jest po prostu pochodzący z fabryki nowy samochód, dostępny w szerokim wyborze na rynku. Jeśli zaś chodzi o sprawność techniczną składaka, to rzeczoznawcy motoryzacji przed rejestracją muszą wydać opinię. Byłoby czego nie zaakceptują!

Inną zaskakującą propozycją FSM jest niewymienianie karoserii w samochodach, które mają ponad 10 lat. Może przecież zdarzyć się sytuacja, kiedy właściciel malucha ma nawet 12-letni samochód, ale w dobrym stanie i ów pojazd ulega wypadkowi. Czy wówczas też nie będzie mógł domagać się wymiany karoserii, jeśli zachodziłaby taka konieczność?

szamotaniny i kłótni. To babcia krzychała: „zostaw mnie, nie rusz, panie ratuj, bo mnie zabije”. Wszedłem tam i zobaczyłem, że ta starsza pani leży na podłodze, że ma pokrwawioną twarz, Wanda siedziała na tapczanie, a może leżała. Była rozebrana, płakała. Chciałem podnieść tę

„Kochałam babcię...”

staruszkę, ale Wanda nakrzyzczała na mnie: „Zostaw ją, niech zdechnie”. Kopnęła mnie nawet. Widziałem, że znówu babcię bije, chciałem ją odciągnąć, ale była w jakimś szoku i nie mogłem dać jej rady. Wybiegłem w końcu z mieszkania bez butów i zawiadomiłem MO. Jeżeli dobrze pamiętam to synek Wandy był w tym czasie. On też prosił: „mamo, zostaw babcię”.

za dominującą w środowisku wypowiedzi telewizyjnej Lecha Wałęsy. Odnosić też w związku z tym należy, że w podobnym tonie i duchu wypowiedział się on dzień później na konferencji prasowej w Gdańsku stwierdzając m.in., że krajowi „potrzebne jest porozumienie”, zapewniając, że „będzie zmierzal do porozumienia w Polsce”.

Lecz bodajże właśnie ten ton porozumienia skłania do skierowania pod jego adresem kilku pytań. Wynikają one z porównania tego, co mówił w

uporczywie, a nawet wysuwa — powiedziałbym — do pierwszego szeregu osoby Jacka Kuronia czy Adama Michnika, reprezentujących przecież konfrontacyjny kurs w gronie byłych doradców „Solidarności”? Czy można u wierzyć w to „kadrowe odnowienie”?

Lech Wałęsa mówi z wielkim zaangażowaniem o konieczności pluralizmu w Polsce, o jego zbawczej roli. Nikt nie kwestionuje pluralizmu w polskim systemie politycznym i jego dodatnich stron. Zabrakło mi jednak propozycji, jakie

gdańskim kościele św. Brygidy — przemówienie o jednoznacznie konfrontacyjnej wymowie. Czy w ciągu trzech dni nastąpiła jakaś zmiana jego poglądów? Czy tony z niedzieli należą do przeszłości?

I jeszcze jedna sprawa. Całe społeczeństwo zadaje coraz głośniejsze pytanie, skąd tyle trudności i przewlekłości w związku z „okrągłym stołem”? Rozmowy czy też „stoliki” ekspertów, które obecnie Lech Wałęsa proponuje jako formę kontynuacji rozmowy z Alfrem

Jeśli rzeczywiście pragniemy porozumienia...

(Trybuna Ludu, 1 grudnia 1988)

środe — z innymi jego wypowiedziami (lub brakiem wypowiedzi na określone tematy), jak również z szeregiem obiektywnych faktów.

Mówił więc Lech Wałęsa, że „Solidarność”, której relegalizację postuluje, będzie jakaś nowa, inna programowo i kadrowo niż ta sprzed siedmiu, ośmiu lat. Czy można w to uwierzyć, jeżeli nigdy nie dokonał on — przynajmniej publicznie — samooceny tej dawnej „Solidarności”, jeżeli odcinając się na przyszłość do anarchii i destrukcji, nie odniósł się do aktów anarchii, wyniszczających strajków, okupacji urzędów i tym podobnych destrukcyjnych działań swego ruchu w przeszłości?

Wałęsa zapewnił, że również pod względem kadrowym ewentualna przyszła „Solidarność” będzie nie ta sama. Czy rozumieć należy, że chodzi tu o skład personalny kierownictwa i jego doradców? Jeśli tak, to dlaczego przy różnych okolicznościach broni on tak

warunki muszą być spełnione, aby pluralizm związkowy nie doprowadził do powtórki anarchii.

Kolejne pytanie, dotyczące bardzo — łagodnie powiedziawszy — nieciekawego faktu. Wiadomo, że nielegalne struktury „Solidarności” korzystają z oficjalnych dotacji Kongresu USA oraz — mniej oficjalnych — ze strony innych instytucji i organizacji zagranicznych. Czy Lechowi Wałęsie znany jest fakt zalegalizowania w jakimkolwiek kraju organizacji, ruchu, związku, który korzystałby z finansowego wsparcia ośrodków zagranicznych reprezentujących obecne interesy wymierzone przeciw konstytucyjnemu systemowi danego kraju?

Miliony Polaków słuchały w środę Lecha Wałęsy — raczej koncyliacyjnego, spokojnego, propozycyjnego. Niewiele natomiast zna, jak niżej podpisany, przemówienie wygłoszone przezeń w ub. niedzielę po mszy w

dem Miodowiczem, były uzgodnione już wcześniej — właśnie w ramach przygotowań do „okrągłego stołu”. Dlaczego to, co było tutaj, w telewizyjnej rozmowie pożądanym, tam w przygotowaniach do „okrągłego stołu” wciąż nie satysfakcjonuje, nie otwiera drogi do dyskusji, bez której przecież nie może być porozumienia? Jak długo w związku z „okrągłym stołem” prezentować się będzie filozofie warunków wstępnych?

B Yć może, że listę podobnych pytań dałoby się wydłużyć, ale nie o to chodzi. Ważne jest to, że od odpowiedzi na te pytania, czy też zawarte w nich problemy zależy wiarygodność tych pojednawczych zachęcających do dialogu tonów i akcentów, które można było ze strony Lecha Wałęsy usłyszeć we wspomnianej telewizyjnej dyskusji.

RYSZARD DRECKI

W co inwestuje leśnictwo?

Z informacji Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Szczecinku wynika, iż w latach 1986 — 1988 leśnictwo, w woj. słupskim, wydało na przedsięwzięcia inwestycyjne 3,2 mld zł. Za te pieniądze wybudowano m.in. 392 mieszkania dla leśników. W tym roku planowano budowę 98 mieszkań, zasiedlono 125. Ponadto przekazano do eksploatacji 41 km dróg leśnych oraz 13 stanowisk obsługowo-naprawczych wraz z zapleczem technicznym.

Przykładem zrealizowanych w Słupskim przedsięwzięć inwestycyjnych OZLP w Szczecinku jest nowo wybudowana osada leśna oraz zaplecze techniczne w Darnicy. Zadanie było realizowane od grudnia 1985 roku do listopada br. wg projektu Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego w Koszalinie. Natomiast solidnymi wykonawcami okazały się załogi PBRol i PRIMBRol w Słupsku, Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacyjnego i Rejonu Dróg Publicznych w Słupsku oraz POM w Złocięcu i Szczecinku. Kosztem 375 mln zł. zbudowano dla damnickiego Nadleśnictwa i miejscowej jednostki Ośrodka Transportu Leśnego 7 domów o 42 mieszkaniach, obiekt administracyjno-biurowy, budynki inwentarskie, zaplecze techniczne z magazynami, wiaty, stację paliw. Obiekty są podłączone do miejscowej oczyszczalni ścieków. Zbudowano również kotłownię opalaną trocinami, które zalegają place wokół tartaków.

Otwarcie osady leśnej w Darnicy zbiegło się z obchodami 70-lecia odzyskania niepodległości Polski. Nic więc dziwnego, że leśnicy zadbał o odpowiednią oprawę tej uroczystości. Zamiast przecięcia wstęgi było pilowanie kłody drewna, którą cieli wszyscy po trochu... Kto wziął na pamiętkę — nie wiadomo. (wir)

Zdjęcia. Ireneusz Wojtkiewicz



liczni biegli. Sąd poszukiwał bezpośredniej przyczyny awantury. Poczytni nawet w tej mierze ustalenie. Prokurator zażądał dla oskarżonej kary 2 lat pozbawienia wolności karą taką Sąd wymierzył. Oskarżona nie chciała skorzystać z prawa do ostatniego słowa, ale napisała później do Sądu.

ję bardzo. Zrobię wszystko, w przyszłości, żeby być dobrą matką, dobrym pracownikiem, uczciwym człowiekiem. Moje dziecko bardzo mnie potrzebuje. Proszę o wyrozumiałość”.

W innym zaś piśmie oskarżona pisała: „W niedzielę 13.03.88 r. stało się nieszczęście, stało się coś takiego, czego nie wybaczę sobie do końca życia. Prawie nie wychodzę z domu. Ludzie opowiadają o mnie straszne rzeczy, mówią wszędzie, w autobusie, pracy, na ulicy, w sklepie. Jestem u kresu sił i wytrzymałości. Z największą radością popelniałbym samobójstwo, ale nie dam ludziom tej satysfakcji. Muszę żyć dla dziecka”.

Sąd Wojewódzki rozpoznając rewizję w sprawie oskarżonej Wandy S. stwierdził, że nie ma jakichkolwiek podstaw do zlagodzenia wyroku. Uznał, że wymiar kary nie jest surowy, kiedy pamięta się o skutkach awantury z niedzielę 13.03.88 r.

T. HACZKIEWICZ
A. NOWICKI

Sprzedaz

POLONEZA 1500, rok 1986 elektronik z małym przebiegiem. Koszalin, tel. 322-05. G-13608

POLONEZA 1981 rok sprzedam. Szczecinek, Polczyńska 4E/4. G-13610

VOLKSWAGENA passata, rok 1975, stan techniczny bardzo dobry pilnie sprzedam. Krupy 55 k/Darłowa. G-13612

SAMOCHOŁD peugeot 305 GLD, rok 1984 za bony PeKaO oraz walizkową maszynę do pisania sprzedam. Kolobrzeg, tel. 244-31. G-13613

FIATA 126p sprzedam. Koszalin, tel. 259-49, po piętnastej. G-13648

Wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych mojego MĘŻA

dr. med. BOGUMIŁA PROCHASKIEGO

serdeczne podziękowania

składa

ŻONA Z RODZINĄ.

G-13606

Wyrazy głębokiego współzucia

inż. Bogdanowi Chłodnickiemu

z powodu śmierci OJCA

składają

WSPÓŁPRACOWNICY Z ZPE „KAZEL”

K-5117

Wyrazy głębokiego współzucia

Koleźce

Jerzemu Wodzińskiemu

z powodu śmierci BRATA

składają

WSPÓŁPRACOWNICY SWŚ SARBINOWO

K-5096

NISSAN 1,7 diesel, 1984 rok sprzedam. Słupsk, tel. 222-84. G-13516-0

FIATA 125p sprzedam. Bony PeKaO kupię. Słupsk, tel. 278-95. G-13614

TARPA standard, rok produkcji 1986 sprzedam. Kolobrzeg, tel. 258-53. G-13524-0

STARA W-28 do remontu sprzedam. Uska, tel. 146-787. G-13231-0

NADWOZIE FSO 1500, rok 1986, po wypadku sprzedam. Dobrzyca 25. G-13615

TAKSOMETR (osobowy) na gwarancji sprzedam. Sławno, tel. 39-40. Gp-1316

WILCZURY 6-tygodniowe sprzedam. Słupsk, Deoty 6A. G-13617

OWCZARKI niemieckie szczeniaki sprzedam. Koszalin, Poprzeczna 28B/1. G-13618

SPAWARKĘ i krajce sprzedam. Koszalin, tel. 18-26-76. G-13281-0

DYMA 8-obrabiarka do drewna sprzedam. K-szalin, tel. 547-34. G-13619

FUTRO z futry nowe sprzedam. Sławno, tel. 79-24. Gp-13620

APARAT practica MTL 50 sprzedam. Koszalin, tel. 273-02. G-13621

PERKUSJĘ amatorską sprzedam. Człuchów, os. Piastowskie 6/49, po godz. 15. Meller. G-13622

TELEWIZOR czarno-biały sprzedam. Koszalin, Śniadeckich 25B/6. G-13623

MAGNETOWID akai 37 eoh — 4 głowice low speed. sprzedam. Oferty pisemne: Słupsk „Głos Pomorza”. G-13500

PIANINO belarusa i flet poprzeczny, chiński lare sprzedam. Karol Pukalski, Koszalin, Karola Marksa 26/20, po szesnastej. G-13624

Wyrazy głębokiego współzucia

Koleźce

Józefowi Padewskiemu

z powodu śmierci OJCA

składają

SAMORZĄD, DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY BS SZCZECINEK

K-5120

Wyrazy współzucia

Koleźce

Irenie Kurzawskiej

z powodu zgonu OJCA

składają

ZARZĄD, ZW. ZAWODOWY I WSPÓŁPRACOWNICY SPOŁECZNEJ SPOŁOŻYWCÓW „JEDNOŚĆ” W KOŁOBRZEGU

K-5098

Dnia 4 grudnia 1988 roku zmarł,

Stanisław Trabszo

Nasz Ukochany Ojciec

Pogrążona w smutku

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się 8 XII 1988 r. o godz. 13 na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie.

G-13681

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 grudnia 1988 roku, zmarł nagle w wieku 43 lat

Józef Dobek

geodeta Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Koszalinie Rejonowy Oddział Białogard, wieloletni, zasłużony ceniony pracownik i kolega.

Serdeczne wyrazy współzucia RODZINIE

składają

DYREKCJA I PRACOWNICY

Pogrzeb odbędzie się 7 grudnia 1988 r. o godz. 13, na Cmentarzu Komunalnym w Białogardzie.

K-5215

Dnia 5 grudnia 1988 roku zmarła, w czasie pełnienia obowiązków służbowych wieloletnia dyżurna ruchu O/PKS w Kołobrzegu

Emilia Steć

Serdeczne wyrazy współzucia RODZINIE

składa

ZALOGA ODDZIAŁU PKS W KOŁOBRZEGU

K-5214

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 listopada 1988 roku, zmarł nasz nieodżałowany kolega

dr. med. Bogumił Prochaski

Wyrazy głębokiego współzucia RODZINIE

składa

POLSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W SŁUPSKU

G-13607

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 listopada 1988 roku, zmarł

Stefan Klimkowski

lat 47

pracownik „Elektro-Metal” Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy w Koszalinie

Wyrazy głębokiego współzucia RODZINIE

składają

RADA NADZORCZA, ZARZĄD, ZWIĄZEK ZAWODOWY, POP ORAZ PRACOWNICY WOJEWÓDZKIEJ USŁUGOWEJ SPÓŁDZIELNI PRACY W KOSZALINIE

K-5144

AUTOPOŚREDNICTWO POWSZECHNA AGENCJA HANDLOWA PP

kupno — sprzedaż — zamiana

ZAPRASZAMY CODZIENNIE oprócz sobót w godz. 9—13

Słupsk, ul. Garncarska 24, tel. 266-84.

K-4796-0

Kupno

TRABANTA, rok 1988 kupię. Możliwość rozliczenia w bonach PeKaO. Polczyn Zdrój, ul. Browarna 3/5, tel. grzeźnościowy 62—372, po godz. 16. Gp-13551

BONY PeKaO kupię. Koszalin, tel. 522—94. G-13625

BONY PeKaO i wolę diesel kupię. Sprzedam samochód nysę i szlifierkę. Koszalin, tel. 347—16. G-13626

BONY PeKaO kupię. Koszalin, tel. 250—14. G-13627

Zamiany

MIESZKANIE w Koszalinie zamienię na gospodarstwo rolne w okolicy Polanowa. Oferty pisemne: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-13628

KOŁOBRZEG M-3 dwupokojowe w nowym budownictwie parter zamienię na większe w nowym budownictwie. Kolobrzeg, tel. 248—09. G-13629

STARA W28 zamienię na osobowy. Szczecinek, tel. 441—78. G-13609

Lokale

MALŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje mieszkania. Koszalin, tel. 18—31—25. G-13630

POSZUKUJE lokalu na działalność rzemieślniczą, powierzchnia min. 50 m kw. Mielno, tel. 709. G-13631

MALŻEŃSTWO z 4-letnim dzieckiem poszukuje kawalerki lub mieszkania, na rok. Wiadomości: Koszalin, tel. 234—56. G-13632

RÓŻNE

KOREPTYCJE matematyka, fizyka. Koszalin, Bałtycka 28/12, Nadolski. G-13634

NAPRAWA sprzętu art. gospodarstwa domowego, przewijanie silników elektrycznych. Bobolice, ul. Sienkiewicza 4, tel. 458, Andrzej Trzciński. G-13635

POTRZEBNA opieka do 2-letniego dziecka na bardzo korzystnych warunkach. Sprzedam sukę (owczarek) 8-tygodniową. Koszalin, Wyspiańskiego 11A/10. G-13636

CYKLINOWANIE, lakierowanie. Koszalin, tel. 547—34. Zakosieli. G-13637

GREMPLOWANIE wełny — codziennie w godz. 7—18, również w wolne soboty. Gościno, ul. Krótka 7, tel. 121—46, Wodzisławski. Gp-13192-0

nr rej. 1907/88

Orzeczenie

Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń

przy Prezydencie Miasta Słupska

w dniu 6 X 1988 r. w Słupsku został ukarany Stanisław Bator syn Tadeusza ur. 22 I 1947 r. zam. Peplino 70 gm. Uska grzywną 50.000 zł z zamianą na 50 dni aresztu zastępczego, zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 24 miesięcy oraz podaniem orzeczenia do publicznej wiadomości w „Głosie Pomorza” na koszt obwinionego za to, że w dniu 27 VIII 1988 r. około godz. 17.40 na trasie Peplino—Bruskowo Wieś będąc w stanie po użyciu alkoholu (2,62 promille) kierował ciągnikiem marki ursus C-360 nr rej. 65-21. W tym samym miejscu i czasie kierował ww. pojazdem nie mając do tego wymaganych uprawnień. K-5137

nr rej. 2090/88

Orzeczenie

Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń

przy Prezydencie Miasta Słupska

W dniu 27 X 1988 r. w Słupsku został ukarany Bogdan Demidok syn Jana ur. 13 IV 1965 r. zam. Słupsk, ul. Chopina 15/4A grzywną 40.000 zł z zamianą na 40 dni aresztu zastępczego, zwrotem równowartości „wyrażonej szkody w kwocie 1.529,— zł na rzecz PSS „Społem” w Słupsku oraz podaniem orzeczenia do publicznej wiadomości w „Głosie Pomorza” na koszt obwinionego, za to, że w dniu 2 VIII 1988 r. około godz. 19.40 w Słupsku przy ulicy Chopina, będąc w stanie nietrzeźwym (3,40 promille) umyślnie, poprzez kopnięcie nogą wybił szybę wystawową w sklepie spożywczym S-10 wartości 1.529 zł na szkodę PSS „Społem” w Słupsku. K-5116

nr rej. 2142/88

Orzeczenie

Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń

przy Prezydencie Miasta Koszalina

W dniu 6 IX 1988 r. został ukarany ob. Dariusz Lewandowski s. Zenona ur. 22 II 1969 r. zam. Unieście ul. Przyjaciół 14 grzywną w wysokości 30.000,— zł z zamianą na 60 dni aresztu zastępczego za to, że w dniu 6 VII 1988 r. jako barman w barze „Rybaki” w Unieściu nalał i przekazał do konsumpcji 4 kufle piwa z nieodejmieniem 100 ml w wyniku czego konsumenci ponieśli szkodę w kwocie 29,68 zł. K-5066

Wyrazy głębokiego współzucia

Koleźce

Sabinie Wypyszewskiej

z powodu śmierci MĘŻA

składają

ZARZĄD I PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI PRACY WYTWORCZO-USŁUGOWEJ MEBLARZY „JEDNOŚĆ” W SŁUPSKU

K-5122

Wypożyczalnia kaset

VIDEO

Koszalin,

ul. Grunwaldzka 8/10

czynna codziennie

w godz. 10—18

wolne soboty

w godz. 11—15

ZAPRASZAMY

G-13639

HALSZKA Żary skrytka 12, kojarzy małżeństwa krajowe, zagraniczne. Gp-13638-0

ŻALUŻJE, drewniane drzwi harmonijkowe, tapicerki drzwi. Koszalin, tel. 350—13. G-13377-0

CYKLINOWANIE. Słupsk, tel. 308—02, Michałewicz. G-13376-0

CYKLINOWANIE, lakierowanie. Koszalin, tel. 341—31, Ossowski. G-13643-0

CYKLINOWANIE — układanie podłóg i boazerii. Roman Józwik, Sławno, W. Polskiego 4/2. G-12430-0

BT BALT-TUR Sopot, ul. Chrobrego 3, tel. 51—64—44, 51—14—66 wizuje paszporty — wszystkie kraje. Do RFN — termin ekspresowy do 7 dni, normalny do 3 tygodni. K-218/B-0

BLACHARZA do remontu samochodu poszukuje. Koszalin, tel. 514—77. G-13365-0

RENOMOWANE Biuro Matrymonialne „Ewa” Gdańsk 6, skrytka 237, samotnym wysła oferty K-252/B-0

Zguby

ZGUBIONO zaświadczenie do biletu miesięcznego PKS na nazwisko Krzysztof Oliwa. Gp-13640

ZESPÓŁ Szkół Rybołówstwa Morskiego w Kołobrzegu zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej na nazwisko Andrzej Hejduk. Gp-13641

ZGUBIONO zaświadczenie do biletu miesięcznego PKS na nazwisko Roman Sichau. Gp-13559

ZSZ w Białogardzie zgłasza zgubienie biletu rocznego PKS ucznia Andrzeja Szychulskiego. Gp-13538

ZAWADA Jan zam. Iwinców zgubił zaświadczenie do biletu miesięcznego PKS. G-13642

Przedsiębiorstwo „Comex” Spółka z o.o. (igu)

oferuje

data saver

urządzenie podtrzymujące zasilanie w twoim komputerze w przypadku niespodziewanego wyłączenia prądu z sieci.

Dokładne informacje można uzyskać w biurze Spółki - Gdańsk—Oliwa, ul. Doroszewskiego 1 tel. 52-44-64, do godz. 16.

K-4988-0

„POLSURWIS”

Koszalin, ul. Hibnera 79

— prowadzi kontraktację skór surowych lisów, jenotów, norek i tchórzofretok

na sezon 1989/90

— kupuje
wyprawione skóry futerkowe
skóry surowe bydlęce, świńskie, końskie, cielęce i owcze
— sprzedaje siatkę metalową powlekaną teflonem.

Informacje tel. 308-15, 300-21, 22.

K-5149

„SPOŁEM” ZAKŁAD PRODUKCJI I USŁUG TECHNICZNYCH w Koszalinie, ul. Szczecińska 17

pilnie zatrudni pracowników na stanowiskach:

— pomocnik ślusarza (kobiety) 2 osoby
— ślusarz — 2 osoby
— spawacz — 2 osoby
— stolarz — 2 osoby

Informacji udziela Dział Kadr Koszalin, ul. Szczecińska 17, tel. 230-08.

K-5128

WOJEWÓDZKA KOLUMNA TRANSPORTU SANITARNEGO w KOSZALINIE

podaje do publicznej wiadomości, że 20 grudnia 1988 r., o godz. 10 w WKTS w Koszalinie, ul. Słowiańska 17

odbędzie się

PRZETARG NIEOGRANICZONY

samochodów w trybie ustalonym przez Ministra Komunikacji z dnia 26 XI 1988 r. (MP nr 28, poz. 250)

Marka i typ pojazdu	Nr podwozia	Nr silnika	Rok prod.	Nr rejestr.	Cena wywoław. I przetar.	Cena wywoław. II przetar.
— fiat 125p	1014693	789314	1983	KOA 952H	900.000	630.000
— „ „	1005072	813269	1982	KOA 394U	850.000	595.000
— „ „	601008001	930069	1979	KOA 273N	650.000	455.000
— „ „	999989	822769	1981	KOA 211U	700.000	490.000
— „ „	1012941	180785	1983	KOA 331K	900.000	630.000
— „ „	1007147	773471	1982	KOA 736U	850.000	595.000
— „ „	1021267	850505	1984	KOA 909T	950.000	665.000
— „ „	1009026	735439	1982	KOA 934U	850.000	595.000
— „ „	1014794	1015252	1983	KOA 455K	900.000	630.000
— „ „	590408	106076	1979	KOA 303Z	1.100.000	770.000
— „ „	282220	230986	1983	KOA 354K	700.000	490.000
— „ „	282428	767138	1983	KOA 114S	750.000	525.000
— „ „	—	027600	1976	—	50.000	35.000

Pojazdy są niesprawne technicznie.

Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie WKTS, w przeddzień przetargu.

Samochody przeznaczone do przetargu można oglądać 19 grudnia 1988 r. w godz. 8—12 przy ul. Słowiańskiej 17.

Uwaga: Przetarg nie sprzedanych pojazdów w I przetargu odbędzie się 20 grudnia 1988 r., o godz. 13.

Wpłata wadium i oglądanie pojazdów w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo wycofania pojazdów z przetargu bez podania przyczyn.

K-5148

Serdeczne wyrazy współzucia Kol. Kol.

Czesławowi i Zofii Golańskim

z powodu zgonu

OJCA I TEŚCIA

składają

DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY FABRYKI POMOCY NAUKOWYCH W KOSZALINIE

K-5119

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu naszego MĘŻA I OJCA Romana Zawadzkiego

a szczególnie Dyrektora Współpracowników i Kolegom z STW w Sławnie, za serce i pomoc w ciężkich dla nas chwilach

CZY BĘDZIE ŚWIEŻY CHLEB?

Słupsk. Od lat mieszkańcy Słupska oczekiwali tego wydarzenia. Kupując pieczywo „wczorajsze”, „rotacyjne”, „nocne” niezmiennie słyszeli obietnice... „jak będzie nowa piekarnia przy ul. Poznańskiej, to zobaczycie”... No i zobaczyli. Gigantem nowa piekarnia nie jest. Ma nawet mniejszą wydajność niż wypiekająca dotych-

szcześnie ludzki wysiłek, postawiliśmy maszyny ale przy piecu muszą być też ludzie. Zwiędzany poszczególnie pomieszczenia piekarni z zastępcą kierownika **Tomaszem Stachowiczem**. Uwagę zwraca nowoczesny sposób magazynowania mąki zastosowany po raz pierwszy w województwie słu-

pie też rogaliki. Cztery piece opalone są węglem a jednorazowo mieszczą po 150 bochenków chleba.

— Rozruch zakończony, produkcja ruszyła pełną parą — informuje kierownik zakładu **Olgierd Klientak**.

— Urządzenia są sprawdzone, to typowe maszyny używane w przemyśle piekarniczym w całym kraju. Musimy przejąć na jakiś czas dodatkowo produkcję z piekarni PSS „Społem” nr 2 przy ul. Buczka. Nareszcie po wielu latach oczekiwania będzie można przeprowadzić tam remont bez uszczerbku zaopatrzenia miasta. Zwiększy się nam zakres pracy, będziemy dostarczać pieczywo do 20 sklepów oraz „Domu Chleba” przy ul. Starzyńskiego.

W ogromnej hali magazynu wyrobów gotowych na półkach przeglądać całej dobowej produkcji piekarni: bochenki chleba wiejskiego, kaszubskiego, mlecznego, bułki poznańskie, maślanki, rogaliki z makiem, obwarzanki z makiem, kajzerki, bułki wrocławskie i batony pszenne. Wszystko pachnące, chrupiące. Oby w takim stanie docierało do sklepów!

I jeszcze rzut oka na zaplecze socjalne. Jest imponujące. Cztery szatnie damskie i męskie, pokój śniadaniowy, łazienki. Wszędzie glazury, czysto, estetycznie.

Zmiana kończy pracę. Wielu ludzi zdejmujących właśnie białe fartuchy znam od lat jako dobrych fachowców — **Leona Wolskiego**, który w zawodzie piekarnika pracuje 22 lata, **Włodzimierza Wiśniewskiego** od 17 lat wypiekającego chleb, **Jana Cieplńskiego** i **Zbigniewa Ziembickiego** — długoletnich pracowników „Społem” i seniorów słupskich pracowników piekarni **Irenę Lięć**, która legitymuje się 25 letnim stażem pracy. Dobry zespół zatrudniono w piekarni przy ul. Poznańskiej. (ce)



Wraz z oddaniem do użytku Domu Rolnika w Głobinie, miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich uruchomiło w jednym z pomieszczeń wypożyczalnię naczyń. Mogą z niej korzystać nie tylko mieszkańcy wsi. (bz)

Fot. Zbigniew Bielecki

Nowa wystawa w Bałtyckiej Galerii Sztuki

Ustka. Dzisiaj, 7 bm. o godz. 17 w salonie wystawowym Bałtyckiej Galerii Sztuki przy ul. Nowotki zostanie otwarta kolejna wystawa. Tym razem zobaczymy efekty plenerów. W Krzynie pod nazwą „Zapis graficzny w skórze”, i w Starym Gronowie — „Ceramika dla architektury”.

Wystawę zaaranżowali: **Łucja Włodęk**, komisarz pleneru ceramicznego i **Mirosław Jaruga** — komisarz pleneru, którego tworzyłem artystycznym jest skóra. Zobaczymy 46 prac ceramicznych i 35 wykonanych w skórze.

Plener w Starym Gronowie odbył się w tym roku już po raz dziesiąty. Obok artystów z kraju uczestniczyli w nim goście z Bułgarii, NRD, ZSRR, Hiszpanii. Prace powstałe w Starym Gronowie sprzedawano na międzynarodowych targach sztuki „Interart” w Poznaniu. Natomiast artyści tworzący w skórze spotkali się w tym roku po raz dwunasty. Wśród osiemnastu uczestników pleneru w Krzynie byli także goście z ZSRR i Węgier.

Wystawa czynna będzie do końca bieżącego roku. (elg)

Korzystne zmiany w sprzedaży opału

Jak informuje Wydział Handlu Urzędu Wojewódzkiego postępujący wzrost zapasów węgla w Składzie Opałowym WZGS w Słupsku sprawił, iż zmieniono zasady sprzedaży. Od listopada br. do odwołania jednostki gospodarki społecznej mogą odbierać ze składu 100 procent przydziałów ustalonych na sezon opałowy 1988—1989. Ta forma sprzedaży dotyczy rejonu zaopatrywanego przez Skład Opałowy WZGS w Słupsku: miasta Słupska, gminy Kobylnica i gminy Słupsk. (ce)

Spółecznicy z PCK

Lębork. W organizacji czerwono-krzyżskiej dobiega końca kampania sprawozdawczo-wyborcza. Ostatnimi jej akordami przed zbliżającym się zjazdem wojewódzkim są konferencje rejonowe. Uczestniczyliśmy w ubiegły piątek w jednym z takich „sejmików” PCK.

Północno-wschodni rejon województwa słynie z inicjatyw i zaangażowania działaczy. Nastąpił znaczący wzrost liczby kół i członków, przede wszystkim klubów honorowych dawców krwi (z 7 na 15). Wzorowo działają kulejki w swoim czasie ognia robotnicze (Węzeł PKP, oddział produkcyjny PZPS „Alka”, zakłady spółdzielcze „Społem”, „Zwycięstwo”, „Wspólna Praca”) i uczniowskie (Łeba, Siemirówce i Bukowina, gm. Cewice, Lęborska „czwórka”, „ośmka” i „piątka” oraz Ośrodek Szkolno-Wychowawczy). Bardzo operatywne są punkty opieki

nad chorym w domu w Cewicach, Łebie, Nowej Wsi Lęborskiej, Łebiniu, Potęgowie, Wicku i w samym Lęborku. 188 siostr pogotowia ma 474 podopiecznych. Dwudziestoo-sobowa grupa społecznych instruktorów objęła patronat nad dziećmi niepełnosprawnymi i osieroconymi. Książeczki mieszkaniowe fundowane są co rok wychowankom domów dziecka.

Nie wyliczanka sukcesów zdominowała jednak konferencyjna debata. Ze szczególnym ożywieniem mówiono o występujących wciąż mankamentach, słabościach, hamulcach skuteczniejszych działań. Ludzi specjalnej troski — konstataowano — jest dzisiaj w Lęborskim bez porównania więcej, trzeba wyjść im naprzeciw, zwłaszcza we wsiach. Tylko od święta urządzamy turnieje, konkursy, quizy, wystawy, projekcje, spotkania, poga-

danki, wieczornice i inne imprezy oświatowo-propagandowe, a to przecież istotny element popularyzatorskiej roboty aktywistów PCK — mówiono. Te głosy, odnotowane w uchwale, wystawiły dobre świadectwo reprezentantom 72 kół zrzeszających 4.150 osób.

Czerwono-krzyżski „sejmik” zakończył sympatyczny akcent. Sztandar Zarządu Rejonu PCK udekorowano honorową odznaką III stopnia. **Stefanowi Dulińskiemu** wręczono Złoty Krzyż Zasługi. 10 weteranów PCK otrzymało odznaczenia resortowe. Delegaci wybrali też nowy, dwunastoosobowy Zarząd Rejonowy powierzając ponownie funkcję prezesa **Jerzemu Wołocznikowi**. Wiceprezami zostali: **Tadeusz Markowski** i **Leszek Mroczkowski**, zaś sekretarzem **ZR Teresa Mydlach**.

J. LISSOWSKI

Wigilia dla samotnych i podróżnych

Słupsk. Zgodnie z tradycją słupską gastronomia przygotowuje na święta i okres przedświąteczny wiele atrakcyjnych i miłych propozycji. Będą kiersmasze garnażeryjne oraz cukiernicze w restauracjach i kawiarniach, między innymi: w „Karczmie Słupskiej”, „Franciszkańskiej”, „Metrze”, „Archangielskiej”, „Prackiej”.

Osoby samotne, podróżni oraz wszyscy ci, którzy zechcą spędzić wigilijny wieczór w wspólnym gronie w restauracji „Metro” mają za-

prośenie od kierownictwa i załogi, którzy już czynią przygotowania do tego nadzwyczajnego święta.

Również stołówki zakładowe PSS „Społem” w większych zakładach pracy Słupska będą w przedświąteczne dni prezentowały kunszt swoich pracowników. Stołowicy będą mogli kupić tradycyjne potrawy na Wigilię, ryby pod różnymi postaciami, świąteczne ciasta i desery. Pozostaje nam... życzyć samczego i miłych wrażeń! (ce)

Kierownik „Galluxu” twierdził, że nie jest przeciwny przełożeniu krat do wnętrza i czeka na działania ze strony firmy, czyli WPHW.

Na marginesie sprawy należy dodać, iż jest to precedens. Obecnie zakładanie krat zabezpieczających stało się bardzo modne. Chcemy zatem wyzulić naszych Czytelników: i tych, którzy chcą zakładać zabezpieczenia i tych, którzy mają mieszkania usytuowane obok. Nikt ani przedsiębiorstwo, ani osoba prywatna nie może samowolnie zakładać krat bez uzyskania zgody Urzędu Miejskiego a także administratora. Ponadto właściwe stosunki sąsiadztwa i międzywzajemne wymagają od współlokatorów budynku przestrzegania odpowiednich norm. Ktoś, kto zakłada kraty zabezpieczające świadom tego, że narazi mienie sąsiada powinien obmyślić inny sposób zabezpieczenia własnego mienia a nade wszystko sprawę z sąsiadem skonsultować. (ce)

P.S. Po długich deliberacjach i targach kilka dni temu zdjęto kraty z okien na zapleczu „Galluxu”.

Grand Prix Bytowa

Bytów. W ramach imprez towarzyszących obchodom siedemdziesięciolecia odzyskania niepodległości zorganizowane zostały, staniem TKKF „Radość” i OSiR, masowe biegi młodzieży szkolnej na dystansie 1 km o Grand Prix Bytowa. Startowało w zawodach aż 380 uczennic i uczniów z 10 miejscowych szkół. Przy TKKF powstał Klub Młodego Biegacza, który postanowił nadać cykliczny charakter imprezie.

Kolejne spotkanie eliminacyjne członkowie Klubu wyznaczyli sobie w sobotę, 10 bm. o godz. 11 (stadion Ośrodka Sportu i Rekreacji). Kibiców czeka wiele emocji, różnice w czołówce są bowiem minimalne. Oto aktualni liderzy (dziewczęta i chłopcy, grupy wiekowe 1980—1981 do 1970—1971 oraz kategoria „open”): **Anita Lincerska** — Sławomir Żebala, **Joanna Stole** — Tomasz Wylegala, **Zofia Majewicz** — Marek Typa, **Lucyna Pliszka** — Wojciech Kaldowski, **Joanna Osowska** — Krzysztof Malecki, **Elzbieta Felska** — Piotr Kaldowski, **Hanna Rudnik** — Maciej Wilniewicz, **Ewa Olik** — Włodzisław Itrych, **Lucyna Kuklińska** — Jarosław Scigała. Klasyfikacja dryżynowa: SP-5 (103 pkt.), SP-1 (96 pkt.), SP-3 (80 pkt.) oraz Zespół Szkół Ekonomiczno-Rolniczych (35 pkt.), Ogólnokształcących (27 pkt.) i Zawodowych (16 pkt.).

WYBORY DO SAMORZĄDU MIESZKAŃCÓW

Konferencja delegatów

Słupsk. Dzisiaj, 7 bm. o godz. 17 w Szkole Podstawowej nr 2 przy ul. Henryka Pobożnego 2 odbędzie się konferencja delegatów Komitetu Osiedlowego nr 5. Organizatorzy zapraszają wszystkich wybranych na zebraniach samorządu mieszkańców. Jutro z kolei, 8 bm. o godz. 17 w świetlicy Pracowniczego Ogrodu Działkowego przy ul. Kopernika 11 na konferencji spotkają się delegaci Komitetu Osiedlowego nr 3. (a)

Zapisy do sekcji tenisa stołowego

Słupsk. Uczelniany Klub AZS-WSP przyjmuje dziewczęta z klas IV—VIII do sekcji tenisa stołowego. Zgłoszenia chętnych przyjmowane są w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17.30 do 18.30 w małej sali gimnastycznej WSP przy ul. Arciszewskiego 22a. Począwszy więc od dzisiaj dziewczęta zainteresowane uprawianiem tej dyscypliny sportowej mogą zgłaszać się pod wspomniany adres. (a)

Za kilka dni — nowy sklep

Lębork. Za kilka dni w Lęborku zostanie otwarty nowy sklep, którego gospodarzem zostanie spółka „Korwis” zajmująca się działalnością handlowo-produkcyjną w kooperacji z różnymi przedsiębiorstwami Słupska i Warszawy. Będzie to sklep firmowy, w którym sprzedawane będą artykuły przemysłowe, między innymi poszukiwane prodiże, odzież znanych firm, artykuły gospodarstwa domowego. Pawilon zlokalizowany jest naprzeciw dworca PKP. Będą w nim mogli robić zakupy nie tylko mieszkańcy Lęborka ale i przyjezdni podczas przerwy w podróży. (ce)

Dyżuruje prawnik

Słupsk. Dzisiaj, 7 bm. w godz. 12—15 w Zarządzie Wojewódzkim ZK „Caritas” przy ul. Jedności Narodowej 2 (II piętro) bezpłatnych porad z zakresu prawa pracy, prawa administracyjnego, karnego, cywilnego i rodzinnego udzielać będzie prawnik. Po poradę można zgłaszać się również telefonicznie pod numerem tel. 266-44.

W siedzibie Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet Polskich przy al. Wojska Polskiego 2/5 (II piętro) radca prawny dyżuruje będzie w godz. 15—16. Po poradę bezpłatnie zgłaszać się trzeba osobiście. (a)

Konto SŁUPSKA: NBP Słupsk 77002-4949-132

Jak sędziować w brydżu?

Słupsk. Okręgowy Związek Brydża Sportowego WFS organizuje pierwszy od kilku lat kurs sędziowski stopnia podstawowego. W dniach 10 i 11 bm. w sali Zakładu Naprawczego Mechanizacji Rolnictwa przy pl. Dąbrowskiego 2 szkoleni będą kandydaci na sędziów z terenu województwa słupskiego. Początek zajęć w sobotę, godz. 10.

OZBS przyjmuje jeszcze do piątku, 9 bm. zapisy chętnych uczestniczenia w zajęciach na kursie pod numerem telefonu: 256-69 lub bezpośrednio przed zajęciami. (a)

Aerobik w Miastku

Miastko. Ognisko TKKF „Młodzieżowe” przyjmuje zapisy do sekcji aerobiku, która rozpocznie działalność od stycznia przyszłego roku. Wszystkich chętnych prosimy o zgłaszanie się w biurze Ogniska przy ul. Mickiewicza 3 a (tel. 31-19). (cbe)



Od roku 6 rodzin POHZ w Bobrownikach mieszka w nowych, dwurodzinnych okazałych domkach. Niejednemu marzyłoby się takie fundowane przez zakład pracy mieszkanie... (bz)

Fot. Zbigniew Bielecki

bliskie „Delikatesy”, nie miały inne sklepy gromadzące na zaplecach wartościowe towary. Budowniczości obiektu zakładali z góry, że grube lufy wystarczą „Gallux” jednak miał obecną podwójne zabezpieczenie. Miesz-

zącym swemu mieniu **Alfons G.** postanowił ubezpieczyć mieszkanie w PZU. Niestety, zgodnie z obowiązującymi przepisami Państwowy Zakład Ubezpieczeń w Słupsku odmówił wydania polisy motywując odmowę sła-

w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki Urząd Miejski nakazał dyrekcji Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Słupsku spowodowanie likwidacji okratowania na za-

Krata nie każdemu miła...

kający nad „Galluxem” **Alfons G.** nie był zbytnio zadowolony z początku sąsiadów parteru ale wstrzymał się od uwagi. Do czasu. Pewnego dnia pod nieobecność **Alfonsa G.** i jego rodziny ktoś zauważył, jak po kratkach na zapleczu „Galluxu” do mieszkania rodziny **G.** wspina się złodziej. Na szczęście sąsiadzi weszli alarm i niedoszły złodziej uciekł.

Na wieść o niebezpieczeństwie gro-

bym zabezpieczeniem mieszkania, spowodowanym sąsiedztwem kraty na parterze. **Alfons G.** udał się ze swoją sprawą do Wydziału Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego Urzędu Miejskiego w Słupsku. Na podstawie artykułów: 46 i 54 ustawy z dnia 24 października 1974 roku zawartej w Prawie Budowlanym oraz rozporządzenia ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska

pleczu sklepu „Gallux” w terminie natychmiastowym.

Jak się okazało, **Alfons G.** kilkakrotnie sygnalizował uprzednio sprawę dyrekcji WPHW i kierownictwu sklepu. Bez skutku. Decyzja i polecenie Wydziału Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego Urzędu Miejskiego mimo załączenia nie została wykonana natychmiast. Dyrekcja WPHW tłumaczyła zwłokę... brakiem krat na rynku.